

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/52423,Drogi-do-niepodleglosci.html>
27.02.2026, 21:11

Drogi do niepodległości

20.04.2018

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



DROGI

DO NIEPODLEGŁOŚCI

PROF. WŁODZIMIERZ SULEJA

Wznosiliśmy naszą państwowość jeszcze w czasie wojennych zmagani, co najmniej od lata 1915 roku. W ostatnim roku wojny w polskie ręce definitywnie przeszło całe sądownictwo, a później szkolnictwo. Przygotowywano do przyszłej pracy kadre urzędniczą dla wszystkich działów administracji. Dzięki temu w listopadzie 1918 roku byliśmy przygotowani.

ZRĘBY NIEPODLEGŁEJ

Drogi prowadzący do niepodległości przedstawia się z reguły z perspektywy czynu zbrojnego, personifikowanego przez Józefa Piłsudskiego, a także z perspektywy polskiej akcji dyplomatycznej ściśle związanej z aktywnością Komana Dmowski. W obrazie tym nie może jednak zabraknąć trzeciego, niezwykle istotnego, a często zapomnianego elementu. Był nim realny wysiłek państwowotwórczy, podejmowany z coraz większą determinacją, co najmniej od lata 1915 roku.

Pierwszy krok podjęto w obszarze najmniej kontrowersyjnym, bo samorządowym. Po zajęciu przez Niemców Warszawy ranga faktycznego przedstawicielstwa narodowego zyskały sobie komitety obywatelskie. Centralny i Warszawski, przy czym przez drugiego z nich, ks. Dzisiaj Lubomirski, został mianowany prezydentem stolicy. Formalnie do stołeczności Warszawa powróciła 21 września 1915 roku, ale od tego symbolicznego kroku ważniejsze były próby prowadzenia polityki faktów dokonanych – na tak ważkich polach, jak sądownictwo i szkolnictwo. O ile polskie sądy pokoju działały tylko od 5 sierpnia do 11 września, kiedy to zniknęły je Niemcy, o tyle rzeczywiste spolszczenie szkolnictwa, a zwłaszcza otwarcie 15 listopada polskiego uniwersytetu i politechniki w Warszawie, było czytelnym znakiem, że budowany od podstaw polski państwowy gmach staje się faktem.

Na tej samej płaszczyźnie należy postawić odbudowę polskiego samorządu miejskiego w Królestwie – wybory w Warszawie odbyły się rok po wycofaniu się Rosjan, 16 lipca 1916 roku. Najbardziej jednak widocznym, masowym patriotycznym wystąpieniem, niezwykle dobitnie ukazującym rzeczywistą wolę społeczeństwa, był podchód zorganizowany 2. okazy 125. rocznicy uchwalenia majowej konstytucji, ukazał Warszawę króciła wówczas przegromna, ponadwustudyjska manifestacja, a szkolniak rocznicę tę obchodzono bucznie także na terenie obojczy okupacji, zwłaszcza w Lublinie.

Prace nad budową zrębów własnej państwowości zostały zintensyfikowane po akcie 5 listopada (obietnicy złożonej 5 listopada 1916 r. przez władze niemieckie i austro-węgierskie stworzenia „samodzielnego” Królestwa Polskiego – red.), i choć zarówno Tymczasowa Rada Stanu, jak i jej następczyni Komisja Przejściowa, wreszcie Rada Regencyjna wraz ze swymi rządami na gruncie politycznym pozostawały w stanie pełnej zależności od państw centralnych, to lista pól, na których skutecznie zagospodarowywano społeczną aktywność, wydawnie wzrosła.

To właśnie w ostatnim roku wojny w polskie ręce definitywnie przeszło wpraw (wrzesień 1917) całe sądownic-



125. rocznica uchwalenia konstytucji majowej. 3 maja 1916 r. ulicami Warszawy przeszła ponadwustudyjska manifestacja

two, a miesiąc później szkolnictwo. Nie była to, dodajmy, gorączkowa improwizacja, lecz przemyślana do najdrobniejszych szczegółów poczynania natury organizacyjnej. Zgromadzone kompetentny personel, reprezentujący wszystkie polskie dziedziny i wszystkie, poza krajową lewicą, polityczne opcje. Co więcej, decydujący się na objęcie posad w królewsko-polskim sądownictwie poddani austriackiego cesarza, ale też, choć w mniejszym stopniu, pruskiego króla, rezygnowali z gwarantowanych im w Austrii czy Prusach stałych uposażeń czy emerytur, decydując się na niepełnowartość.

To właśnie wówczas, szczególnie od jesieni 1917 roku, przygotowywano do przyszłej pracy kadre urzędniczą dla wszystkich działów administracji, od najwyższego szczebla poczynając. Uruchomiono specjalistyczne kursy i scentralizowaną ewidencję, obejmującą potencjalnych kandydatów do służby na rzecz polskiego państwa. Tworzono od podstaw własną służbę zdrowia, prowadzono studia nad skarbowością, przygotowywano do pracy mierniczych i higienistów, wspomaganie lokalny samorząd, a nawet

przygotowywano przyszłe plany mobilizacyjne. Ba, powołano nawet do życia Główny Urząd Statystyczny – po to, by móc obliczyć polskie straty wojenne. Nie ulega wątpliwości, że właśnie w tym okresie uformowały się sprawnie funkcjonujące kadry, będące niezbędną podstawą dla odbudowujących się, centralnych i lokalnych instytucji odrodzonej Rzeczypospolitej.

W kataklizmie, którym okazała się I wojna światowa, Polacy otrzymali niespodziewaną szansę powrotu na europejską scenę polityczną. Wszak bez realnych prac przygotowawczych, konsekwentnych i przemyślanych, a realizowanych przede wszystkim na terenie okupowanej przez Niemców i Austriaków Kongresówki, bez, innymi słowy, wznoszenia zrębów odzyskiwanej państwowości jeszcze w czasie trwania wojennych zmagani, proces ten przebiegałby po listopadzie 1918 znacznie wolniej i znacznie mniej efektywnie. ss

Prof. dr hab. Włodzimierz Suleja, Uniwersytet Wrocławski, IPN